Ner 180. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Cyryaka Męczennika.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Niezamyśl.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27"6 ‴, 263	† 9° . 7	5‴, 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	
12	6 , 732	† 11 , 4	6, 27	,, mocny	,, ,,	Deszcz
9 3	6 , 928	† 8 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	Deszcz
9	7 , 012	+ 9 , 8	5. 91	,, średni	,, ,,	Deszcz

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

wiadomo czyniemy iż:

Trybunał pierwszey Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, we czwartek, to jest: dnia trzydziestego lipca, tysiąc ośmset trzydziestego piątego roku.

Wydział drugi.

Obecni:
Hoszowski O. P. D. Sędzia Prezydujący.
Friedlein Sędzia.
J. *Strożecki* zast: Sędziego.
Miętuszewski Pisarz.
(podp:) *K. Hoszowski, Miętuszewski.*

TRYBUNAŁ

Zważywszy, iż z odgłosu publicznego i wprowadzonych licznych spraw, przeciwko handlowi P. Jana Kantego Piechockiego, tenże handel z art: 1. K. H. księgi III stał się niewypłacalnym, zważywszy, iż urząd publiczny przy Trybunale I. Inst: odezwą swą z d. 29 lipca r. b. do Nru 267$\frac{2}{3}$ doniosł Trybunałowi: iż zgłaszający się wierzyciele Pana Piechockiego, przedstawiają zachodzące niebezpieczeństwo, w dozwoleniu prowadzenia nadal otwartego handlu, przez znakomitą niewypłacalność dłużnika, licznie zgromadzonym wierzycielom utratą funduszu zagrażającą, a nadewszystko akta exekucyjne i niesforności przez komorników składane, w celu dodania pomocy wojskowej, przekonywają iż przez usuwanie, lub pozbycie częściowe najlepszych towarów z sklepu, pozbawić może wierzycieli satysfakcyi swych należności, na zasadzie art: 13 K. H. księgi III. Handel P. Jana Kantego Piechockiego, w Krakowie w głównym rynku, pod Liczbą 16 istnący, za upadły ogłasza, czas upadłości z d. 29 lipca 1835 r., jako daty podanej do sądu swego odezwy

uznaje; następnie przyłożenie pieczęci na handlu upadłego, Sądowi Pokoju Wolnego miasta Krakowa, okręgu I. poleca; Kommissarzem upadłego handlu Jozefa Strożeckiego Sędziego z grona swego, oraz Kuratorami upadłości téj PP. Wincentego Szpora Adwokata i Kajetana Fuchs kupca i obywatela miasta Krakowa mianuje, ustanowienie wpisu zawieszając.

Co jest postanowiono mocą wyroku w I. Inst:, z exekucyą temczasową bez kaucyi, mimo oppozycyi wydanego, którego ogłoszenie stosownie do art: 21 K. H. księgi III. nakazanem zostaje.

(podpisano) K. *Hoszowski.*
Miętuszewski Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom etc.

(podpisano) K. *Hoszowski.*
Miętuszewski Pisarz.

Zgodność niniejszego odpisu, z oryginalnym wyrokiem zaświadcza.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzpltej Krakowskiéj J. *Miętuszewski.*

(3r.)

Cześć Nieurzedowa

Numer 3 PRZEWODNIKA WIEJSKIEGO wydawanego przy tutejszym Dzienniku Rządowym zawiera w sobie. 1) O podziale gruntu ze względu jego własności: *a*) o gruncie piasczystym; *b*) o grnncie gliniastym. II. Jak postępować przy chowie bydła domowego, żeby uniknąć zaraźliwéj choroby; *a*) o stajni, *b*) o karmie, *c*) o pojeniu i t. d. III. Przechowywanie suszonego owocu, Ser kartoflany, Sposób odświeżenia śledzi, Przestroga względem mąki ze zboża przez niepogodę zepsutego; wino z bzowych jagód, Przynęta dla ryb, Kit do żelaza bardzo trwały. IV. Rady i przestrogi dla rolników.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ 29 *Lipca.* Dzienniki ministeryalne piszą o zamachu na życie Króla co następuje: »Piąta rocznica rewolucyi lipcowéj odznaczyła się wczoraj zdarzeniem, którego przykłady zaledwie na najkrwawszych kartach historyi znaleśćby można. Dzień ten zdawał się być przepowiednią wesołości! śliczna pogoda sprzyjała przeglądowi wojska, na wszystkich twarzach malowała się spokojność i radość. Król kończył własnie przegląd drugiéj linii piechoty, otoczony swoją rodziną, i licznym sztabem z wyboru urzędników cywilnych i wojskowych złożonym i przybył przed Boulevard du Temple, w tem gdy mijał czoło 8go legijonu, usłyszano nagle huk podobny do nieregularnego ognia plutonowego, z którym się przerażający nieporządek rozszerzył. Maszyna piekielna wysypała grad kul i siekańców na najbliżéj Króla będącą przyboczną świtę i rodzinę. Marszałek Mortier, książe Trevizo zabity; jenerał de Lachasse de Verigny ginie śmiertelnie w czoło ugodzony; 1. podpółkownik gwardyi narodowéj, jeden adjutant, jedna kobieta, i wiele gwardzistów narodowych tracą podobnież życie. Nareszcie dają się wśród ogromnego hałasu słyszeć głosy. »Król jest cały!« W saméj rzeczy Król został nienaruszony, wpadł natychmiast w szeregi gwardyi narodowéj, i jechał dalej wśród niezliczonych okrzyków. Strzały wymierzone były z okna trzeciego piętra pewnego domu, blisko teatru de la Gaité położonego. W jednéj minucie otoczony był dom ten przez gwardyę narodową, wpadnięto do pokoju, i znaleziono dymiącą się jeszcze maszynę, — z 25 luf karabinowych, do samego prawie otworu kulami i różnemi siekańcami nabitych, złożoną. Tymczasem skończył Król przegląd gwardyi narodowéj i powrócił o 5 do Tuilleriów.— Natychmiast wydano rozkaz zakończenia biesiad, i wszystkie przygotowania do dalszych zniesionemi zostały. Dotąd wiadome osoby które padły ofiarą, są prócz powyższych, kapitan Villate adjutant marszałka Maison; P. Ricussec podpółkownik 8go legijonu trzema kulami przeszyty; PP. Prudhomme, Ricard, Leger i Benetter, grenadyery 8go legionu, jedna nieznajoma kobieta i jedno dzie-

cię. Wielka jest liczba innych osób mniéj więcéj ciężko rannych; między niemi jenerał Hajmes którego suknie 4 kule przeszyły; piąta kula raniła go ciężko w twarz, daléj jenerałowie Colbert, Pelel i Blin; pułkownik Raffé trafiony kulą w lewy bok. Księciu Broglie przeszyła kula kołnierz; koń królewski szrótem tylko w szyję postrzelony został.

Gdy marszałek Mortier upadł, był P. Thiers tak blisko że krwią jego zbryzgany został. Pod marszałkiem Molitor ubito konia. Jenerałowi Blin amputowano dwa palce. W chwili wybuchu maszyny, miał się Król nachylić dla odebrania prożby od gwardzisty narodowego. Król rozesłał swoich adjutantów do wszystkich rodzin których członkowie padli ofiarą wczorajszego wypadku; sam zaś z Królową odwiedzał Księżnę Treviso. Rząd postanowił ażeby jeden tylko był obchód pogrzebowy dla wszystkich poległych; a chociaż ten na jutro ułożony, zdaje się jednak że potrzebne przygotowania wstrzymają go do piątku. Wszystkie dziś wyszłe dzienniki rozprawiają o skutkach tak okropnego wypadku. Dzienniki oppozycyjne sądzą, że pomysł ten musiał powstać w głowie exaltowanego człowieka nienależącego do żadnego stronnictwa.

Dziennik Paryzki podaje następujące szczegóły: Sprawca morderczego zamachu został ujęty. Przed trzema miesiącami wynajął był pomieszkanie w domu p. Dallemagne pod Nr. 50. na trzeciem piętrze. Okiennice były zawsze zamknięte. Przybrał sobie nazwisko Girard Mechanik, niewiadomo jednak czy się tak istotnie nazywa. Na wielkiej desce a raczej dylu osadził 25 luf które aż do otworu nabite były kulami i siekańcami. Pokój Girarda ma tylko jedno okno na Boulevard, a drugie na tył, w niem też umocował sobie powróz do ucieczki. W chwili wybuchu pękły trzy lufy i zraniły go w czoło, w usta i w szyję Pomimo jednak ran nie tracił chwili i spuszczał się przez okno. Ale policya która się jakiegoś zamachu obawiała, kazała mieć mocną czujność około domów. Zaraz też po wystrzale wpadli ajenci w dziedziniec, i spostrzegłszy spuszczającego się Girard, schwycili go. Lecz w oka mgnieniu dał Girarda susa i wpadł za mur na sąsiedni dziedziniec. Lecz i tu byinni ajenci, którzy go schwycili i na noszach do Conciergerie zanieśli. Zaszły jeszcze i inne uwięzienia. Prokurator i jenerałowie Frank Carré i Plougoulm, prokurator królewski Demortiers, Sędziowie Legonidec i Durat d'Archiac udali się na miejsce czynu, gdzie już Ministra Spraw Wewnętrznych i Prefekta policyi p. Gisquet zastali. W pokoju dymiły się jeszcze szczątki maszyny, znaleziono tam tylko łóżko słomiane i ognisko. Girard przyznał się do winy; dotąd jednak twierdzi że niema żadnych wspólników.

Londyn 24 *Lipca.* Pytanie, jaki obrot wzięły stosunki dzisiejszego ministerstwa z królem, a z tąd jaka jest trwałość zaprowadzonych przez nie reform, i istnienia obecnych ministrów, daje wszystkim dziennikom tutejszym rozwlekłą materyę do rozmaitych postrzeżeń; lecz sam nawet ministeryalny dziennik *Morning Chronicle* przyznaje że teraźniejszy gabinet nie jest w szczególnem u króla poważeniu. Dziennik stronnictwa konserwacyjnego utrzymuje z wszelką pewnością że król przeciwny jest reformie parlamentowéj do obrad przedstawionéj, i takowéj nie zasankcyonuje. Dzienniki radykalistów mówią że zdanie takie jest nierozsądne i osławia króla, gdyż postępowanie podobne ze strony jego naruszałoby spokojność i szczęście narodu. Naprzykład dziennik *Examiner* tak się wyraża: »Nie zdaje się ażeby do takiéj ostateczności u nas przyjść miało, przeciwnicy nasi utrzymując to, przygotowują nieszczęście i szkodzą koronie w każdym przypadku, sądzą bowiem że korona dla bezpieczeństwa kraju powinna uledz okolicznościom, a jeżeli to zaniedba, nie uczyni podług zdania konserwacyonistów zadosyć swojej powinności; gdyby zaś za radą ich poszła, byłoby zbyteczną rzeczą nadmieniać

o złych następstwach tego kroku.» Dziennik Spektator przestrzega ministrów ażeby dla tego że król pozwolił Johnowi Russel Bil kościołów Irlandzkich wnieść w izbie niższej, niesądził, że król jest przychylny gabinetowi Melbournskiemu, wszakże i Jerzy III pozwolił p. Fox Bil Jndyi wschodnich przeprowadzić przez izbę niższą, co mu wszakże nie przeszkodziło do użycia całego wpływu w izbie wyższej, ażeby Bil ten odrzucony został, to samo może nastąpić z Bilem kościołów Irlandzkich. Dziennik *Weekly* Despatsch zapowiada także najdalej za miesiąc zmianę ministrów.

Wszystkie dzienniki tutejsze powstają przeciwko lordowi Brougham, który w dniu 18 prezydował na posiedzeniu i wydanie taniego niestęplowanego dziennika popierał. Dzienniki Standard i Courier wyrażają się niegrzecznie przeciwko PP. Hume, O'Connel Dr. Birkbeck i p. Brougham. W końcu kuryer powiada: jeżeli ministrowie jeszcze dłużej odwlekać się będą, i niestęplowanym gazetom wychodzić dozwolą, tedy największy już czas będzie ażeby się król o inny gabinet postarał.

Dnia 29 *Lipca.* Dzienniki tutejsze umieszczają następny wyjątek z listu pisanego 19 lipca na pokładzie okrętu parowego »Reyna Gobernadora.» W dalszym ciągu oblężenia Bilbao, był tylko jeden sierżant raniony kulą w ramie, którego, i nadto dwóch innych posłano do Anglii, dla umieszczenia w szpitalu rządowym. Nadto straciliśmy jeszcze trzech innych żołnierzy morskich, lecz nie w boju. Tych wywabiło kilka kobiet do lasku za miasto, gdzie byli napadnięci przez kilkunastu karlistowskich żołnierzy. Nasi żołnierze nie będąc uzbrojeni musieli się poddać. Jeden znich bronił się długo, wreszcie chciał się ratować ucieczką, lecz kulą przeszyty, upadł na ziemię, poczem dobił go jeden z żołnierzy. Innych dwóch zaprowadzono do głównej kwatery i natychmiast rozstrzelano. Jednego z rekrutów w St. Sebastyan spotkał ten sam los. Nasz kommendant nie będzie się już więcej wstawiać za życiem jeńców karlistowskich. Pisał on do D. Karlosa i zapytał go czyli Anglików rozstrzelano za jego rozkazem. Jeżeli tak jest to żaden z jego żołnierzy nie otrzyma od nas przebaczenia. Przeciwnie zaś jeźli to nie nastąpiło za rozkazem D. Karlosa, żąda nasz kommendant, aby oficer który wydał takowy rozkaz, był natychmiast rozstrzelany. Lord John Hay miał się udać w tym względzie do głównej kwatery Don Karlosa.

Bruxella 26 *Lipca.* Ujęty w Charleroi oskarżony kwietniowy p. Guirard, jest wypuszczony na wolność, przez postanowienie tamtejszej izby narad. Dziennik »Independant» cieszy się z tego powodu.

Haga 26 *Lipca.* Wiadomości z Jawy donoszą że tymczasowy najwyższy rządca holenderskich Indyi, udzielił żądane zezwolenie zasłużonemu jenerał-majorowi Steurs, udania się do Europy, z powodu jego słabości zdrowia. Miejsce jego obejmie jenerał major Cochius.

Alexandrya 9 *Czerwca.* Stan zdrowia Egiptu polepsza się i zdaje się widocznie zbliżać koniec okropnej zarazy. Lubo zaraza w Alexandryi nieustała jeszcze zupełnie, umiera jednak teraz tylko 5 do 6 osób dziennie. W Kaira zmniejszyła się równie a umiera tylko tam dziennie 150 do 200 osób; jest wprawdzie wiele, lecz przez dwa tygodnie umierało 2000 osób codziennie.

Stambuł 7 *Lipca.* Z Skutari odbiera Porta ciągle niepomyślne doniesienia, dokąd wysyła w największym pośpiechu wojska.—

Wiadomości z Grecyi donoszą o zmianie tamecznego ministeryum, którą pochwalają tutejsi Grecy.

Dnia 30 *Lipca.* Porucznik Stade adjutant admirała Rowlej, przybył tu przed kilku dniami dla udzielenia posłowi angielskiemu bliższych szczegółów względem Mehmeda Alego, pod względem wyprawy do Eufratu. Twierdzą że Mehmed Ali na żądanie angielskiego gabinetu, otrzymania tymczasowego pozwolenia opłynienia Eufratu okrętami parowemi, odpowiedział że na wszystko zezwoli wtenczas a nawet dopomagać będzie tej wyprawie, jeżeli Porta wyda w tym względzie firman.

Flotta angielska opuściła Salamis, po ogłoszeniu Króla Otto pełnoletnim; mówią że flota ta uda się do Korfu

Piszą z Magnesia że wybuchła tam morowa zaraza przed kilku dniami, i robi wielkie spustoszenia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 9 do 10 Sierpnia.

Hausmann z Pruss, Schimetzeich Józef z Pruss, Lubomirski Jerzy Książe z Pragi, Schnoenger Franciszek z Pragi, Wagner Karol z Polski, Majewski Kanty z Polski, Bobrowski Karol Hrabia z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Raener Adolf do Pruss.